

## ***Poiesis a praxis* – przeszłość przyszłości pracy ludzkiej**

**Słowa kluczowe:** *theoria, poiesis, praxis*, praca, wartość, sens, etos pracy

**Key words:** *theoria, poiesis, praxis*, work, value, sense, work ethos

### **Określenie pracy**

W literaturze dotyczącej zagadnień związanych z pracą (literaturze ekonomicznej, socjologicznej, psychologicznej, filozoficznej, medycznej) spotyka się wiele różnych jej określeń mających postać albo luźnych uwag, albo też formalnych definicji. Główne zakresy tematyczne poruszane w tych dyskusjach dotyczą określenia pracy jako wysiłku – wydatkowanie energii, trud, jako uzupełniania natury – produkowanie, tworzenie rzeczy użytecznych, zaspokajanie potrzeb, oraz jako przetwarzania świata – panowanie nad naturą, przewyciężanie uwarunkowań naturalnych, tworzenie porządku w świecie, stawanie się człowieka<sup>1</sup>. Wydzielenie tych obszarów nie oznacza ścisłego podziału, treść ich wyraźnie się krzyżuje lub nakłada na siebie. Z jednej strony akcentowany jest silnie aspekt przedmiotowy, tj. przetwarzanie świata, panowanie nad nim, z drugiej zaś – aspekt podmiotowy w postaci czynienia porządku w świecie, przewyciężanie naturalnych uwarunkowań człowieka aż po stawanie, rozwój i doskonalenie się człowieka.

„Praca to celowa działalność człowieka, która polega na przekształcaniu różnego typu dóbr i przystosowywaniu ich do zaspokajania potrzeb ludzkich”<sup>2</sup>. Wystarczy rozejrzeć się wokół siebie, aby zauważyć wszędzie wytwory pracy ludzkiej. Widać w nich całą celowość i użyteczność wysiłku ludzkiego. Praca zmierza do nadania rzeczom nowych wartości, przystosowuje je do naszych po-

---

<sup>1</sup> J.W. Gałkowski, *Praca i człowiek*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1980.

<sup>2</sup> Hasło: *praca*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1997, s. 729.

trzeb. Celowość i użyteczność jest wówczas bodźcem naszej pracy, jak i sprawdzianem jej wartości. Dzięki pracy człowiek otrzymuje nie tylko środki dla swojego przeżycia, ale również znajduje w niej drogę do ujawnienia i rozwinięcia całej swojej potencjalności, jest drogą jego rozwoju.

Pracę można analizować przez obiektywne jej cechy: m.in. czas, wydatkowaną energię mierzoną w jednostkach fizycznych, a także w aspekcie psychologicznym, poprzez zmiany, jakie może ona wprowadzać w świecie zewnętrznym i wewnętrznym. Jednak wszystkie te uchwytnie, na różny zresztą sposób, wielkości i wartości nie są w taki sam sposób przeżywane przez każdego człowieka, a razem mogą być przez niego odnoszone do różnych płaszczyzn życia, mieć różny sens i pełnić różne zadania życiowe. Zdolność do poznania i refleksji, wolność i emocjonalność człowieka powodują to, że ma on własne, wewnętrzne, swoiste dla siebie poczucie zjawisk, często różne od przebiegu fizykalnego. Być może, właśnie w analizie subiektywności ludzkiej należy przede wszystkim szukać ujawnienia istoty pracy. Dzięki takiemu odniesieniu praca człowieka w swojej istocie różni się od działania maszyny.

## **Krótką historia pracy człowieka**

Działanie, czynienie, wytwarzanie, tworzenie – a co za tym idzie praca – są nieodłącznie związane z losem człowieka, towarzyszą mu od zarania dziejów. Już w okresie najbardziej pierwotnym, poznawanym dzięki odkryciom paleontologów i archeologów, praca towarzyszyła człowiekowi. Świadczą o tym pierwsze, prymitywne narzędzia, tzw. pięściaki. W pierwotnych społecznościach najsilniej zaznaczyła się zależność pracy od uwarunkowań związanych z siłami przyrody, był to jednocześnie czas uczenia się natury i jej wykorzystywania w procesie pracy. Wraz z upływem czasu, wobec konieczności zaspokajania rozwijających się potrzeb ludzkich, dokonał się rozwój różnego rodzaju technik i stopniowo wytwory ludzkiej działalności stawały się coraz doskonalsze. Rozwój ten cechował się dużą praktycznością, ale jednak nie był związany z naukowym i racjonalnym objaśnianiem świata. Nie została wtedy jeszcze wytworzona żadna teoria wyjaśniająca świat i miejsce człowieka w nim. To było dopiero dziełem myśli greckiej.

Zgodnie z poglądami głoszonymi w starożytnej Grecji, człowiek dzieli los świata a prawa świata mają mu wyznaczać jego sposób działania. Ponieważ nie ma on możliwości czynnego ingerowania w świat, jego główne zadanie polega na kontemplowaniu, działaniu umysłowym i duchowym. Takie stanowisko nie sprzyjało docenianiu pracy, którą utożsamiano wręcz z poniżeniem. Zasadniczy rozdział między życiem kontemplacyjnym a życiem czynnym lub praktycznym, w ramach którego mieści się praca, oraz przyznanie większej wartości życiu kon-

templacyjnemu a roli służebnej i podporządkowanej – pracy, powoduje odmówienie jej wewnętrznej i autonomicznej ważności. Z tego też powodu w starożytności nie łączono jej znaczenia z rozwojem osoby, była tylko koniecznością – męczącą i trudną. Subiektywnie ujmowana była wtedy jako coś uciążliwego i ograniczającego człowieka, tym bardziej że jej celem było zaspokojenie potrzeb materialnych, a więc tych niższego rzędu<sup>3</sup>. Praca zabezpiecza więc tylko warunki, w których człowiek może prowadzić życie kontemplacyjne, wyższe i godniejsze.

Taki sposób patrzenia na pracę przełamał Cynceron<sup>4</sup>. Jako pierwszy mówił on o pracy z dumą, jako o sile i wielkości człowieka opanowującego naturę, głosił pochwałę pracy rąk ludzkich. Wysoka jej ocena sformułowana przez Cyncerona nie jest jeszcze konsekwentna. Mówił bowiem o zajęciach szlacheckich, tj. takich które mniej łączą się z działaniem fizycznym, a bardziej z wysiłkiem umysłowym. Wskazywał na zawody hańbiące, którymi były według niego zajęcia związane ze służebnością wobec innych ludzi, zaspokajaniem ich potrzeb.

Obowiązująca opinia, podniesiona niemal do godności zasady, że praca przynosi człowiekowi ujmę, że go poniża, że w każdym razie nie jest godna człowieka wolnego, przyczyniła się do powstania i dominacji tzw. klas próżniaczych, które m.in. w cywilizacjach antycznych odgrywały rolę decydującą, zarówno w walce o władzę, jak również w zakresie kształtowania się modelu kulturowego<sup>5</sup>. Przykładem cywilizacji próżniaczej jest antyczny Rzym, w którym można wyróżnić co najmniej trzy formacje próżniacze: właścicieli niewolników, proletariat rzymski i wojsko. Wszystkie odgrywały swoistą rolę w utrzymywaniu się systemu dominacji, który był jednocześnie systemem wyzysku pracy zniewolonych i podbitych.

To dziedzictwo kulturowe antyku zaciążyło w dużym stopniu na średniowieczu. Charakter pracy w tym okresie był istotnie związany ze wzrostem wielkiej własności ziemskiej i osadnictwa. Podstawą były własność książecka i stopniowo nabierająca znaczenia własność panów świeckich i duchownych, która była oparta na dobrach dziedzicznych oraz dobrach uzyskanych z nadań książeckich<sup>6</sup>. Jeszcze na przełomie wieku XIII i XIV w kręgach paryskiej Sorbony toczył się zażarty spór o styl życia zakonów żebraczych, który w gruncie rzeczy był sporem o to, czy zasadne było, aby mnisi żyli z pracy rąk, a nie z posiadanego majątku<sup>7</sup>. Śred-

---

<sup>3</sup> J.W. Gałkowski, op. cit.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> J. Majka, *Praca jako środek doskonalenia człowieka*, [w:] J. Krucina (red.), *Jan Paweł II Laborem exercens. Powołany do pracy. Komentarz*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1983, s. 107–117.

<sup>6</sup> J. Badach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, PWN, Warszawa 1979.

<sup>7</sup> J. Majka, op. cit.

niowiecze to czas dominacji pracy o charakterze rolniczym, działalności rzemieślniczej, handlowej. Miało to ścisły związek ze zróżnicowaniem majątkowym społeczeństwa i różnymi formami zależności ekonomicznej, co prowadziło do istotnych różnic w poziomie życia i świadomości kulturalnej poszczególnych warstw społecznych.

W 1776 roku James Watt wynalazł maszynę parową, a ten i jemu podobne wynalazki, przyczyniły się do zastępowania pracy ręcznej maszynową. Postęp techniczny doprowadził do specjalizacji, zwiększenia efektywności ludzkiego działania.

W XX wieku w teorii pracy można wyróżnić tzw. teorie samoaktualizacji, inaczej zwane teoriami samorozwoju<sup>8</sup>. Opierają się one na fundamentalnym założeniu, że człowieka stwarza jego własna praca. Jeśli więc praca zawodowa umożliwia wykorzystanie jego zdolności, pozwala na podejmowanie odpowiedzialnych decyzji, uczy nowych umiejętności, wtedy wzrastają możliwości intelektualne człowieka i jego satysfakcja z życia.

Najbardziej znaną teorią samoaktualizacji jest ta, którą zaproponował Abraham Maslow. Zakłada ona istnienie stale ewoluującej, hierarchicznej struktury potrzeb, które są zaspokajane kolejno, począwszy od potrzeb elementarnych, fizjologicznych, po pragnienie samoaktualizacji<sup>9</sup>. Człowiek samorealizuje się poprzez pracę, którą traktuje jak powołanie lub wręcz misję, zaciera się granica między obowiązkiem a przyjemnością. XX wiek przynosi m.in. pogląd, że praca stanowi jedną z najważniejszych dziedzin życia człowieka. W pracy można widzieć najwspanialszą siłę społeczną, a nawet istotny cel życia ludzkiego<sup>10</sup>.

Niezależnie od epoki historycznej pojawia się wzajemna zależność przemian społecznych, gospodarczych, politycznych, do tego dołączają właściwości psychoetniczne, warunki kulturalne i wreszcie moralne. Trudno nie postrzegać pracy, którą utożsamia się z działalnością ludzką, jako czynnika kształtującego dzieje. Niewolnictwo, podział na ciemężycieli i ciemężonych, rewolucje wynikające z określonych stosunków pracy, ruchy społeczne związane są bezpośrednio lub pośrednio z zagadnieniem pracy ludzkiej<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> M. Waszkiewicz-Stefańska, *Praca jako główna forma działalności człowieka dorosłego*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2002, nr 3.

<sup>9</sup> F. Laloux, *Pracować inaczej*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2015.

<sup>10</sup> S. Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1957.

<sup>11</sup> Cz. Strzeszewski, *Praca ludzka*, TN KUL, Lublin 1978.

## Między *theoria*, *poiesis* a *praxis*

Arystoteles wyróżnił trzy odmienne dziedziny ludzkiej racjonalnej aktywności. Są to: *theoria*, *praxis* i *poiesis*. Przedmiotami tych aktywności poznawczych jest: prawda, dobro, piękno<sup>12</sup>. Celem teoretycznej działalności człowieka jest poznanie dla poznania, celem działalności praktycznej jest poznanie dla postępowania, a działalności poetycznej – poznanie dla wytwarzania. Poznanie w ramach *theoria* zmierza do oglądu rzeczywistości, do poznania prawdy, poznanie w ramach *praxis* zmierza natomiast do osiągnięcia dobra, ma ono pokierować naszym postępowaniem. Poznanie poetyczne zmierza do piękna i ma pokierować wytwarzaniem<sup>13</sup>.

Relacja pomiędzy teorią a praktyką niezależnie od dziedziny, budzi niemało dyskusji. Nierzadko jedna jest deprecjonowana w stosunku do drugiej. Bywa, że praktyk nie przywiązuje wagi do teorii, a teoretyk nie interesuje się praktyką. Jednak podążając za koncepcją Arystotelesa, uwzględniając poetykę, należy dostrzec synergiczną bliskość teorii i praktyki, wyłaniający się pełny obraz osoby stworzony przez te obszary jego aktywności.

Filozofia praktyczna w przeciwieństwie do filozofii teoretycznej, która za swój cel ma wiedzę jako taką, ma na celu wiedzę praktyczną, działanie, czyli ustalenie zasad życia szczęśliwego i próba życia według nich w wymiarze indywidualnym, rodzinnym i państwowym. Filozofia jako taka obejmuje dwie dyscypliny wiedzy sprzęgnięte ze sobą dynamicznie, z których w hierarchii ważności *theoria* góruje nad *praxis*, a zarazem symbol drogi od *praxis* w górę do *theorii*. Nie oznacza to jednak, że praktyka tworzy teorię, bo jest odwrotnie – bez *theorii*, *praxis* nie mogłaby zaistnieć. „Z racji, że *praxis* i *theorię* łączy linia na kształt drabiny, coś musi być niżej a coś wyżej. I tak jest istotnie, *praxis* jest u dołu, zaś *theoria* na szczycie”<sup>14</sup>. Takie rozumienie, z zaznaczeniem wyższości teorii w stosunku do praktyki, obecne jest w filozofii klasycznej u Arystotelesa, Boecjusza, później u św. Tomasza z Akwinu i szkole tomistycznej. To, co praktyczne, następuje po tym, co teoretyczne. Wydaje się, że takie rozumienie występuje u Arystotelesa, według którego nie ma działania bez poznania. Tak więc to, co praktyczne uzależnione jest od tego, co teoretyczne. Dla *theorii* celem jest zdobycie wiedzy jako takiej, która będzie z kolei drogą do *praxis*, do działania.

---

<sup>12</sup> M.A. Krąpiec, *Człowiek w kulturze*, Wydawnictwo Tadeusza Radjusza „Gutenberg – print”, Warszawa 1996.

<sup>13</sup> T. Biesaga, *Dobro jako ratio cognitionis practicae i podstawa wyróżniania dziedziny praxis*, [w:] A. Maryniarczyk, K. Stępień (red.), *Osoba i realizm w filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001.

<sup>14</sup> D. Radziechowski, *Analiza theoria i praxis drogą do identyfikacji humanum (Boecjusz, Wojtyła)*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2010, nr 48/2, s. 161–176.

Można więc wnioskować, że *theoria* jest wiodąca, nadrzędna. Nie może bowiem coś działać, jeśli nie istnieje. Poznanie *theorii* dokonuje się przez poznanie *praxis*. „O tym, kim jest działający podmiot wnioskujemy na podstawie poznania tego, „że” i „jak” działa. Można zatem powiedzieć, że *praxis* nie tylko wypływa z *theorii* (metafizyka), ale *praxis* kieruje nas do *theorii* jak do źródła swojego pochodzenia, odsłania nam je i pozwala na jego poznanie (epistemologia)”<sup>15</sup>. W tak przedstawionej zależności można dostrzec rolę człowieka – dokonując czynów, wytwarzając określone dzieła jest on metafizycznie (ontologicznie) „pierwszy” wobec *praxis*, ale jednocześnie kształtuje on siebie, wyraża to, kim jest, doskonali się, samorealizuje się.

Kiedy mowa o spełnianiu czynu, to osoba jawi się nam jako podmiot i sprawca, sam zaś czyn występuje jako skutek tej sprawczości<sup>16</sup>. Skutek ten jest zewnętrzny w stosunku do osoby i zarazem wewnętrzny wobec niej. Tak więc sprawczość osoby z jednej strony dotyka rzeczywistości zewnętrznej, człowiek przez swój czyn wprowadza zmianę do otaczającej go rzeczywistości. Jest to skutek przechodni jego czynu. Z drugiej jednak strony, człowiek działając zmienia samego siebie. Mówimy wtedy o skutkach nieprzechodnich, które pozostają w podmiocie i zmieniają go. Każdy z nas jest tym, kim stał się przez swoje czyny. Działania dobre lub złe moralnie czynią dobrym lub złym człowieka, który ich dokonuje, ponieważ ich wartość moralna pozostaje w osobie. Człowiek jest odpowiedzialny za swoje czyny, ale i realizuje poprzez nie samego siebie. W taki sposób można dojść do właściwego znaczenia zwrotu: „spełniać czyn”, który nie jest tożsamy ze sprawczością. Spełniać czyn to nie tylko być jego sprawcą. Spełnianie jest bliskoznaczne z samostanowieniem<sup>17</sup>. Czyn, mocą samostanowienia, wnika w podmiot, w „ja”, które jest jego pierwszym i zasadniczym przedmiotem.

W życiu moralnym każdego z nas, skutki nieprzechodnie mają rolę decydującą w stosunku do skutków przechodnich. Każdy czyn jest rzeczywistością, która pod pewnym względem przemija, ma swój początek, ale i koniec, głównie w wymiarze zewnętrznym. Natomiast w wymiarze wewnętrznym czyn ludzki niejako równocześnie przemija i nie przemija. W takim wymiarze odnosi on skutek trwalszy niż on sam. Skutek ten, ze względu na swoją nieprzechodniość, uprzedmiotawia się w osobie.

Analizując *praxis* warto przywołać również kolejny aspekt ludzkiej aktywności, tj. *poiesis*. Jest to taki wymiar działalności człowieka, który prowadzi do zewnętrznego celu, konkretnego rezultatu. *Praxis* natomiast jest tym wymiarem, którego sens nie znajduje się w zewnętrznym produkcie, ale w samym działaniu,

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, TN KUL, Lublin 2000.

<sup>17</sup> Ibidem.

jakości tego czynienia, które prowadzi do jego wytworzenia lub wręcz nie prowadzi do powstania konkretnej rzeczy, ale ma wartość tylko ze względu na to, że w ogóle zostało podjęte i zrealizowane, tj. ze względu na wartość samą w sobie<sup>18</sup>. Można w tym kontekście odwołać się do przykładu – praca pisarza, która kończy się wraz z napisaniem książki, należy do przestrzeni *poiesis*. Kiedy jednak rozważymy tę samą pracę w kategorii *praxis*, nie patrzymy na jej wynik, ale na nią samą, na jej jakość w momencie, kiedy jest wykonywana, obserwujemy osobę pracującą i jej wewnętrzne nastawienie do podejmowanej aktywności. Wynik *poiesis* jest różny od pracy pisarza, a wynik *praxis* nie, ponieważ jest to jej jakość i wartość.

Praca człowieka z jednej strony stanowi formę *poiesis*, ponieważ – uwzględniając profesjonalizm pracownika – jest zorientowana na jej rezultaty, z drugiej zaś strony jest również formą *praxis*, dlatego że istotny jest sposób i jakość wykonywania tych czynności.

## Zasadność pracy człowieka

*Praxis, poiesis*, które tracą kontakt ze swoim źródłem (*theoria*) doprowadzą do działania bez fundamentu, bez podstaw wiedzy o obiektywnej wartości celu działania. Mogą się stać bezmyślnym wytwarzaniem, a tym samym bezsensownym zapełnianiem czasu<sup>19</sup>.

Praca jest sposobem i metodą zapewnienia sobie i społeczeństwu elementarnych, materialnych warunków egzystencji, ale przede wszystkim praca jest wartością. Będąc dobrowolną formą działalności człowieka, wypływającą z obowiązku wobec społeczeństwa, połączona z wysiłkiem fizycznym, ma na celu tworzenie nowych wartości materialnych, ale i duchowych. Tak więc ważny jest również wymiar moralny pracy. Można stwierdzić, że praca jest podstawowym i kreatywnym elementem dziejów ludzkości. Jednak, aby w takim wymiarze mogła być oceniana, powinna posiadać sens – tak w odczuciu obiektywnym, jak i subiektywnym.

Odkrycie sensu i znaczenia pracy, pozostając w łączności z *theorią*, może stanowić najistotniejsze i niewyczerpalne źródło motywacji do pracy i wpływać przez to na jej jakość, a ponieważ praca stanowi znaczącą część życia człowieka, nie może zatem nie wpływać na jakość jego życia. Jakość i satysfakcja z pracy wpływa zatem na jakość i satysfakcję z życia. Jest to rodzaj wzmacniającego

---

<sup>18</sup> D. Grządziel, *Jakość pracy w edukacji i jej efekty. Implikacje wynikające z arystotelesowskich kategorii praxis i poiesis*, „Forum Pedagogiczne UKSW” 2012, nr 2, s. 79–101.

<sup>19</sup> D. Radziechowski, op. cit.

sprężenia zwrotnego. Poczucie sensu wykonywanej pracy jest niezbędnym czynnikiem zadowolenia z tej dziedziny życia.

W takim kontekście praca przestaje być oddzielnym, niezbędnym do przetrwania elementem wypełniającym znaczną część dnia, a okazuje się czynnikiem twórczym oraz środkiem do samorealizacji i odkrywania własnego sensu życia człowieka. To też jedna z przyczyn doświadczania poczucia uczestniczenia we wspólnocie, a także poczucia bycia współtwórcą wartości i jakości, co jest dobrem niemożliwym do przeszacowania we współczesnym, zatimizowanym społeczeństwie.

Warto wyeksponować także związki pracy z kulturą. W równej mierze są one przejawem człowieczeństwa, jego koniecznością, obowiązkiem i powołaniem. Wynika to z potencjalności i wolności człowieka<sup>20</sup>.

W przeżyciu swojego doświadczenia człowiek widzi siebie samego jako sprawcę jakiejś czynności i jako twórcę czegoś, działając bowiem coś przekształca, coś tworzy. Sprawność działania, jaką dzięki swym władzom posiada, jest jednocześnie tworzeniem czegoś w sobie i poza sobą. Przez działanie kształtuje zatem siebie samego i świat zewnętrzny. Człowiek pracując – czyli działając – wytwarza, a wytwarzając wiąże pracę ze światem wartości, bo każdy wytwór jest dobrem, z kolei każde dobro łączy się z prawdą i pięknem. A to już jest świat kultury, tworzenia. Obie formy działalności mają rozwojowy charakter. Łącząc nierozzerwalnie pracę z kulturą, a jedno i drugie z naturą ludzką, można wskazać, że każda praca – jakakolwiek i przez kogokolwiek wykonywana – ma swoją wartość, ponieważ za każdą pracą kryje się ta sama rzeczywistość – twórca. Takie spojrzenie na proces pracy może pomóc w uznaniu jej za wartość samą w sobie, to baza do wybudowania motywacji do jej podejmowania i kontynuowania.

Współcześnie pojawiają się przykłady paradoksalnych, zdawałoby się, sytuacji, w których osoby rezygnują z pracy, odrzucają konkretne jej oferty, satysfakcjonując się zagwarantowanymi przez państwo programami socjalnymi. Zjawiska takie świadczą o głębokim kryzysie rozumienia sensu pracy jako takiej.

Potrzeba nam przywrócenia etosu pracy. Do pracy zdolna jest tylko istota rozumna, gdyż musi to być działanie celowe, tylko działanie racjonalne, tzn. obiektywnie zmierzające do uczestnictwa ludzi lub rzeczy w pewnych doskonałościach, jest pracą<sup>21</sup>. Działania bezsensowne, niszczące, degradujące człowieka, współżycie ludzkie lub przyrodę nie są przejawami pracy. Należy podkreślać, że praca jest

<sup>20</sup> L. Dyczewski, *Praca i kultura*, [w:] S. Borkowska (red.), *Przyszłość pracy w XXI wieku*, IPiSS, Warszawa 2004, s. 45–62.

<sup>21</sup> M. Kapias, G. Polok, *Etos pracy w perspektywie badań longitudinalnych nad preferencjami aksjologicznymi studentów UE Katowice*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2014, nr 187, s. 156–170.



także moralną powinnością człowieka, ale jest równocześnie działaniem wolnym, wynikającym z natury ludzkiej, a więc człowiek może w swej wolności jej unikać. Ale czy takie postępowanie upoważnia do korzystania z dóbr wpracowanych przez innych?

Moralność chrześcijańska promuje obowiązek pracy. „Człowiek powinien pracować zarówno ze względu na nakaz Stwórcy, jak też ze względu na swoje własne człowieczeństwo, którego utrzymanie i rozwój domaga się pracy. Powinien człowiek pracować ze względu na bliźnich, zwłaszcza ze względu na swoją rodzinę, ale także ze względu na społeczeństwo, do którego należy”<sup>22</sup>.

## Bibliografia

- Badach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia państwa i prawa polskiego*, PWN, Warszawa 1979.
- Biesaga T., *Dobro jako ratio cognitionis practicae i podstawa wyróżniania dziedziny praxis*, [w:] A. Maryniarczyk, K. Stępień (red.), *Osoba i realizm w filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001.
- Dyczewski L., *Praca i kultura*, [w:] S. Borkowska (red.), *Przyszłość pracy w XXI wieku*, IPiSS, Warszawa 2004.
- Gałkowski J.W., *Praca i człowiek*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1980.
- Grządziel D., *Jakość pracy w edukacji i jej efekty. Implikacje wynikające z arystotelesowskich kategorii praxis i poiesis*, „Forum Pedagogiczne UKSW” 2012, nr 2.
- Hasło: *praca*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1997.
- Jan Paweł II, *Encyklika Laborem Exercens*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I, Wyd. św. Stanisława B.M Archidiecezji Krakowskiej, Wydawnictwo M, Kraków 2005.
- Kapias M., Polok G., *Etos pracy w perspektywie badań longitudinalnych nad preferencjami aksjologicznymi studentów UE Katowice*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2014, nr 187.
- Krapiec M.A., *Człowiek w kulturze*, Wydawnictwo Tadeusza Radjusza „Gutenberg – print”, Warszawa 1996.
- Laloux F., *Pracować inaczej*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2015.
- Majka J., *Praca jako środek doskonalenia człowieka*, [w:] J. Krucina (red.), *Jan Paweł II Laborem exercens. Powołany do pracy. Komentarz*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1983.
- Radziechowski D., *Analiza teoria i praxis drogą do identyfikacji humanum (Boecjusz, Wojtyła)*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2010, nr 48/2.

---

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Laborem Exercens*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom I, Wyd. św. Stanisława B.M Archidiecezji Krakowskiej, Wydawnictwo M, Kraków 2005, s. 101–154.

- Strzeszewski Cz., *Praca ludzka*, TN KUL, Lublin 1978.
- Waszkiewicz-Stefańska M., *Praca jako główna forma działalności człowieka dorosłego*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2002, nr 3.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, TN KUL, Lublin 2000.
- Wyszyński S., *Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1957.

## **Streszczenie**

Przedmiotem analizy w tym artykule jest zagadnienie pracy ludzkiej w kontekście wybranej koncepcji Arystotelesa oraz próba przeniesienia tej myśli do współczesności. Podstawowym zamierzeniem jest ukazanie pracy jako wartości samej w sobie, poczucia sensu jej wykonywania oraz zwrócenie uwagi na zagadnienie etosu pracy.

## ***Poiesis and praxis – from the past to the future of human work***

### **Summary**

The subject of the analysis of this text is the issue of human work in the context of Aristotle's chosen concept and the attempt to transfer this to the present day. The basic intention is to show work as a value in itself, the feeling of sense of doing it, and draw attention to the issue of the work ethos.